

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

NAD NAŠYMI HAŁOWAMI.

Majem na dumcy pahutaryć sa swaimi čytačami ab rasiejskim socyjalistu-rewolucyjany W. Černowie. Mnohija z nas čuli, što W. Černow ad nikatoraha času pajawiŭsia ũ Polšcy, dzie ježdziačy pa bolšych haradoch, čytaje niejkija lekcyi. Dyk wot-ža pastarajem-sia apisać, chto taki W. Černow, što jon tut sapraŭdy robić, z kim wiadzie družbu i čaho warta jaho rabota ũ wačach biełaruskaha sialanstwa i ahułam u wačach zwyčajnaha rozumu i sprawiadliwaści.

W. Černow adzin z byŭšych wydatnych rasiejskich socyjalistaŭ - rewolucyjaneraŭ z časau carskaj Rasiei. Pracawaŭ jon tady niamała dzieła zbureńnia nienawisnaj usiej dumajučaj Rasiei carskaha tronu i prociŭ carskich niaznosnych paradkaŭ. Dla nas, sialan, W. Černow cikawy pradusim tym, što jon mnoha pracawaŭ piarom i słowam u sprawie ziamielnaha pytańnia. Pašla rewalucyi, kali ũ Pietrahrad byŭ sklikany Ustanoŭčy Schod (Učredzitielnoje Sabranije), to W. Černow byŭ wybrany hetaha schodu staršynioj. Ustanoŭčy Schod bałšawiki adrazu razahnali i začali praśledawać hałoŭnych jaho staronnikau. W. Černow byŭ prymušany Rasieju pakinuć i wyjechać za hranicu.

Apošnim časam my W. Černowa spatykajem u Wařawie i ũ Wilni, dzie jon čytaŭ swaje lekcyi. Žmiest hetych lekcyjaŭ taki: bałšawiki narabili mnoha pamyłkaŭ u swajej politycy, zrabili i robiac mnoha kryŭdaŭ rasiej-

skamu narodu, narod hety ũ bałšawickim jarmie pieranosie niabywałaje hora i blizki ũžo čas, kali skončycca z treskam bałšawickaje ũ Rasiei panawańnie, jak skončyłasia tam panawańnie carskaje, a na miejsca Rasiei padniawolnaj pryjdzie wolnaja, demokratyčnaja, sialanskaja. Adnym słowam, W. Černow u swaich lekcyjach wiadzieć ahitacyju prociŭ bałšawikoŭ, ahitacyju za nowuju i wolnuju Rasieju.

Hetu swaju pracu byŭšy rasiejski rewolucyjaner wiadzieć u parazumieńni i ũ družbie z polskimi socyjalistami. Miž im i P. P. S. padpisany dahawor, u katorym miž inšym haworycca, što Černow, a razam z im i ũsia jaho partyja, pryznaje ciapierašniuju polskuju ũschodniuju hranicu i što jak rasiejskija socyjalisty-rewolucyjanery, tak i socyjalisty polskija supolna i družna buduć zmahacca za wolnuju Rasieju i za takuju-ž Polšč.

I zdajecca, jak heta ũsio pryhoža i idealna wyhladaje! Ale heta tolki tak zdajecca. Pryhożyja i idealnyja dumki i plany, ale nad hałowami biełaruskaha sialanstwa i ũsiaho biełaruskaha narodu — niapryhożyja, nia idealnyja, ale prosta niahodnyja. Polskija socyjalisty da biełaruskaha sialanstwa adnosiacca waroža: jany paddzierzywajuć na našych ziemlach polskaje asadnictwa i zaborčyja imknieńni. Černow paminuŭ biełaruskaje pradstaŭnictwa ũ Sojmie, paminuŭ biełaruskaje hramadzianstwa, paminuŭ nawet biełaruskich socyjalistaŭ i zhawaryŭsia z P. P. S. Znača,

W. Černow zhadziŭsia z warožaj i zaborčaj da nas palitykaj P. P. S., trymajecca sam takoj palityki i za jaje ahituje na našych ziemlach, nad hałowami našaha biełaruskaha narodu. Usia rożnica miż imi taja, što ŭ P.P.S. zaborčasć polskaja, a ŭ Černowa rasiejskaja. Adna starana i druhaja miż saboj dahawarylisia koštam biełaruskaha pracoŭnaha sialanstwa. Woś dziela čaho dahawor heny datykaje tolki Polšč i Rasieju, woś dziela čaho W. Černow u swaich lekcyjach tak lohka i hruba paminaje narody biełaruski, ŭkraiński, litoŭski.

Ale treba wiedać, što pišym my ab hetaj sprawie nia dziela taho, kab jana była nadta dla nas waŭnaj i nadta hroznaj. Niel Černow, heta — typ „žałkaha“, a moŭha i „lišniaha“ čaławieka rasiejca, nia zmohša ha zraścisia sa swaim narodom i wyhnana ha z hranic swajej ułasnej bačkaŭščyny. Jon na našych ziemlach, niasučy im hruba zamaskawanuju zaborčasć, śledu nie pakinie nijakaha. Polskija socyjalisty tak-ža dla nas nia strašny, bo narod naš znaje ich z boku horšaha, i ŭpływu jany na jaho nia majuć i mieć nia mohuć. Pišym my heta, jak praściarohu biełaruskamu sialanstwu, što časta na wyhlad i pryhożyja niečyja dumki i plany, ale sapraŭdy jany takimi nia jość i što časta na sławach mnohija mohuć nam pakazacca jak našy pryjacieli, a sapraŭdy jany nam škodny i waroży. „Nia ŭsio toje zołata, što bliščyc“.

Z Sojmu.

Dadatkový budŭet. Urad za 1924 h. zrabiŭ bolš wydatkaŭ, jak jamu letaš Sojm wyznačyŭ. Dzieła hetaha ŭnios jon u Sojm henyja wydatki dzieła začwiardžeńnia. Dyk ciapier Sojm hetym i zaniaty. Padčas razwaŭańnia dadatkowaha budŭetu roznych ministerstwaŭ, wystupali tak-ža i biełaruskija pasły, jakich tut pramowy žmiasčajem.

Pramowa pasła F. Jaremiča ŭ sprawie wydatkaŭ Ministerstwa Unutranych Spraŭ, 4-XII-1924 h. — „Wysokaja Pałata! Ad niekalkich ministraŭ, jak prystupali da ŭradawańnia, čuli my zaŭsiody hetaje zawiareńnie, što jany buduć imknucca da taho, kab možna było paprawić adnosiny i žmianić, dy palepšyc administracyju na „Uschodnich Kresach“. Adnak-ža ŭ praciahu hetych dwuch hadoŭ my čakali na hetuju paprawu, čakali na hetuju pieramienu adnosinaŭ, na hetuju pieramienu administracyi na „Uschodnich Kresach“, ale, na ŭal, wyniki akazalisia zŭsim adwarotnyja. Siahońnia ministerstwa ŭnutranych spraŭ prychodzie ŭ Wysokuju Pałatu nie z naprawaj adnosinaŭ, ale z budŭetam, i to dawoli pawoŭnym, bo blizu na 33 miliony polskich złotych. I mała taho, što prychodzie z budŭetam, ale i kaŭa, što „my, ministerstwa ŭnutranych spraŭ, zrabili ŭžo śmat, dy ničoha paradzić nia možam, musim paklikać wojska dzieła zawiadzeńnia ładu i, kaŭcyc pa rasiejsku, „ŭśmireńija“ hetych Uschodnich Kresaŭ“.

A chto-ŭ budzie płacić henyja 33 miliony? Toj biełaruski narod, jaki i siańnia jšče siadzić u ziamlankach? Biełaruski narod, dzieci jakoha mruć ad harački ŭ henych ziamlankach? A što-ŭ narod za heta dastaje?

Ci biełaruski narod dastaŭ ad uradu za hetyja niekulki hadoŭ chacia adzin hroš na školy? Zajaŭlaju, što nie! Ci dastaŭ na adbudowu? Zajaŭlaju, što nie!

WOLNAJA TRYBUNA.

Ab patrebie Relihijnaha Abjadnańnia na Biełarusi.

(Praciah, hl. Nr. 36 „Krynicy“).

Chto-ŭ tady daść nam mahutnju ideju, što zwarušyc dušu narodu, kab jon začau twaryć u relihii wiečnyja wartaści? Niaŭžo jakija pradstaŭniki raskołaŭ, ščepak ad wialikaj światyni Chrystowa ha budaŭnia! Askolkaŭ ad taho chramu, jakim jość mižnarodnaja relihija zsystematyzawanaja ŭ **Katolickim Abjadnańni**, — nie klerykalizmie z ściaham wojujučaj nacyi, ale ŭ wolnym Abjadnańni relihijnym adrodŭanaha ludztwa—Abjadnańni, ŭ jakim usim narodom swabodna, a abradam raskošna, bo apirajecca jon na fundamencie Praŭdy: „Paznajcie Praŭdu, a jana aswabodzie was“. Niechta musić pramowić da narodu jazykom suświetnaj relihii, katoraja adzawiecca ŭ duży jahonaj, jak cudoŭny hołas zaświetu. Niechta musić z addańniem kinuć ideju relihii tworčaj — nie

biazdziejnaha supakoju. Niechta musić padahnać asła ortodoksijnaha konserwatyzmu, katory dla Biełarusa daje ŭžo śmat mała. **Musić**, — bo narod pierastaje światkawać swajo „Kupalle“, staryja misijonary bankrutujuć, a na rostani stajac narod doŭha nia budzie, pierad biazdušnym ateizmam haławy jon tak-sama nikoli nia schilić.

Skaŭcycie, što przywaju da relihijnaha zmahańnia, jakoje maje ŭžo sumny śled u historyi našaj Ajčyny?... Nie! Dajcie nam tolki zdarowuju strawu dla nakormu ŭ nas smahi żyćcia wiečnaha, a kali majecie adwahu wyrwać staroje, zastupicie-ŭ čym lepšym: dajcie nam takuju wieru, kab my nie **abiazceniwali** siabie, nie dachadzili da strašnaha zapiarečañnia, da jakoha prywiali nas misyi z Uschodu i Zachodu: z adnaho boku „polskie pośłańnictwo“, z druhoha — „dziejačy“ z pad ściahu zmarnawanaha niawierujem partykularyzmu. Patreba nam „krytychnaha optymizmu“ nia tolki ŭ filozofii. Toj system relihijny, što zawajuje dušu Biełarusa, musić tak-sama być powien optymizmu i krytycyzmu: biaz optymizmu nie abojmie jon sił tworčych ducha narodnaha, biaz krytycyzmu končyc na biełaruskim zaścienku, jak niazdatny pryswoić, zdobyć nawiejšaj kultury. Pytajciesia jašče, čamu ma-

Ci dastaŭ na ziamielnuju reformu? Zajaŭlaju, što nie!
Ci dastaŭ kredyty na haspadarku? Hetak sama nie!
Dyk z čaho-ż hety biełaruski narod budzie płacić?

Zatoje hety biełaruski narod dastaŭ palicyju i dastaŭ wojska.

Nia budu kazać ab palicyi, panie ministar, bo wielmi mnoha majem faktaŭ, dyj wielmi šmat ab hetym hawaryłasia, wielmi šmat i hołasna piłałasia. Majem cełyja kipy nadużyćciaŭ, nialudzkaha katawańnia žorstkich pastupkaŭ i siaredniawiečnych mukaŭ. Dyk nia budu Wysokaj Pałacie zajać hetym času i pierajdu da tych spraŭ, jakija dziejucca siańnia, — pierajdu da wojska.

Wojska raskwatarawana pa chatach sialan, jakija z hetkim trudem i ciężkaj pracaj zdabyli sabie henyja chaty. Ciapier wojska wykidaje hetych hramadzian z ich chat u chlawy! Wojska biare pošar, produkty i rečy pieršaje patreby i wydaje na heta kwity, a z hetymi kwitami ludzi buduć chadzić da sudnaha dnia, i nichto niwodnaha hraša nie dastanie. Ale padam wam, panowie, jašče adnu krasačku.

Woś, prychodzie wojska, wykidaje biełaruskich dziaciej z himnazii i zajać sabie na żyłło. Ludzi zwaračajucca da pasłoŭ, pasły da hien. Minkiewiča, a hien. Minkiewič adkazuje, što tolki-što daŭ zahad, kab pamiaščeńnie było zwolniena. Čakajem miesiac i kwatera nia zwolniena. Zwaračajusia da hien. Minkiewiča, a hien. Minkiewič — pry razhladzie budžetu ŭ budžetnaj komisii — ŭračysta pierad usiej komisijaj (a było tady mnoha siabrou) zajaŭlaje, što daŭ zahad, jaki chutka budzie spoŭnieny. Čakajem jašče try tydni, adnak pamiaščeńnia nie zwalniajuć. Tady idu da prysutnaha tut p. ministra, zwaračajusia da jaho. I p. ministru haworać, što zahad dadzienny, adnak-ža zahad hety nia spoŭnieny. P. ministar kaža, što lepš-by chacieŭ, kab takich zahadaŭ, jakich nie wypaŭniajuć, lepš zusim nie dawali, — ale parupicca, kab heta było зробlena, dy nazaŭtraje wyjaśnić hetu

sprawu. Tymčasam, učora ja dastaŭ telehramu hetka-
ha źmiestu: „Kwatera dahetul zaniata. Mahistrat zwalnienieńnie pamiaščeńnia staŭlaje ŭ zaležnaść ad wynachodu biełaruskaj himnazijaj adpawiednaha budynku dla wojska“.

Ja pytausia ŭ p. ministra: kali pany hienarały Minkiewičy prychodziać z hetkimi paważnymi budžetami na 17 milionaŭ złotych, kali pany hienarały istnujuć tolki dzieła taho, kab dawać zahady, a henych zahadaŭ nichto nie spaŭniaje, i nia ma nijakaje ekzekutywy, kab jany byli spoŭnieny, — dyk ci henya hienarały adpawiednyja na swaich stanowiščach? Kali nie, — dyk niachaj-ža jany zrobiać z hetaha wywady, a p. ministar — tak-sama.

U swoj čas z hetaje samaje trybuny ja hawaryŭ, što, kali pany choćacie, kab biełaruski narod šukaŭ i sam sabie rabiŭ sprawiadliwaść, kali pany choćacie, kab sam šukaŭ sabie zdawaleńnia, — dyk jon budzie šukać i znojdzie. I my siahońnia bačym prajawy taho, što biełaruski narod šukaje hetaha zdawaleńnia. Panie ministar, ja pytausia ŭ was: kali dom himnazii zaniaty niezakonna, kali z centru zahadana zwolnić ale jaho nia zwolnili, — dyk kali biełaruskaje nasialeńnie pryjdzie i siłaj wykinie henych žaŭnierau, što tamaka siadziać, — dyk p. ministar addaść hetych ludzi pad darazny sud, jak napaŭšych bandytaŭ. Ale pytausia: ci p. ministar i p. hienarał Minkiewič ad dali pad sud tych, chto nia spoŭniŭ wašych zahadaŭ? Praŭdapadobna, nie!

A ciapier kolki sloŭ ab administracyi:

Ministerstwa ŭnutranych spraŭ absalutna nia cikawicca tymi sprawami, jakija dziejucca na „Uschodnich Kresach“. Jaho zusim nie abchodzie toje, što jšče pa siońniašni dzień tut majuć siły ŭstawy hienaralnaha komisara cywilnaha ŭrađu Uschodnich Ziamiel, ci p. hienarała Želihoŭskaha, ci inšych pryfrantowych kamandantaŭ. I pradstaŭcie sabie, ŭ jakim pałażeńni znachodzicca ŭradowiec, jaki ma pierad

ła raźwiwajeccu ruch kaścielna-carkoŭny ŭ hetym sensie? Narod pierastaje być tym, čym byŭ dahetul u swaim pahanska - chryścijanskim świetahladzie, a Carkwa-Kaścioł kazaŭ-by hetaha nia bačać. Ci-ż-by zapraŭdy tam ŭžo nia stała krynic żywoj wady? Mo-ža tak, moža nie. Ale ad času jak paswaryli dwa abrazy, krynicy pačali sochnuć ad raźjadnańnia i — sochnuć dahetul... aź pakul kinie chto ŭ narod umieła i adważna ideju **wialikaha Abjadnańnia**, katoraje zdalna budzie pieramahć fanatyzm raździelu i sekantstwa... „Hałodnyja prasili jeści, a nia było chto-by im padaŭ“... „Pakul rabotniki spali, pryjšoŭ worah i zasiejaŭ asoty“... Rabotniki — heta našy niawiercy, a worah...—zhadajcie sami.

Jakija-ż wywady zrobim my z usiaho tut skazanaha?

1. Nie pazwolić zatruchleć duży naródnaj u pierastarełych formach relihijnaj niaświedamaści, ci „poŭświedamaści“.

2. Imknucca ŭsiami siłami da pašyreńnia idei katolickaha Abjadnańnia dla Biełarusau usich abrađaŭ.

Tak damo **warunki** dla ščyraha entuzyjazmu, relihijnaha zachopleńnia, što pazwolić dla poezyi reli-

hijnaj dać trywałuju formu pieśni dla dohmy — hłybiejšyja formy symboliki, dla inorali — krytyčnyja padstawy lubowi bliźnaha „bolš čym samoha siabie“. Pryzywaju wierujučych Biełarusau, usich, chto „dušu maie“, na spólnuju malitwu i pracu dzieła ździeńsieńnia dum Chrystowych na našaj ziamielcy, kab „pryšto bożaje waładarstwa“. Dawoli maŭčaćnia, dawoli apatyj! Sami šukajma daroh da ażyŭleńnia żywicia relihijnaha, wymahajma, kab rabili heta tyja, chto ŭziaŭsia być prawadnikom našym u sprawach bożych. Čaj spoŭniać swoj abawiazak: nakormiać hałodnych i prahnych chleba niabiesnaha. — Toj zbawić dušu Biełarusi, chto daść jej Boha praŭdziwaha: Boha miru, lubowi i ładu; a chto daskanalna sfarmuje dušu, toj stworyć jej i serca čystaje i cieła hartoŭnaje.

Symon Makryca.



∴ ZMAHAJMOŚIA ZA BIEŁARUSKUJU ŠKOŁU! ∴

saboj celyja hory hetych zahadaŭ i ŭstawau! Woŭ-ža jon pastupaje tak, jak jamu wyhadniej, i kali prawnicca proci adnaho ŭstawu, dyk abaronicca druhim, i, biazumoŭna, jaho nielha budzie paciahuć da adkaznaŭ, bo jon zaŭsiody moŭa aprauddacca ŭstawami, akija pa siahoŭniaŭni dzień jaŭŭe abawiazywajuć.

Ministerstwa ŭnutranych spraŭ ab hetym jaŭŭe nie padumała: ministerstwa zajmajecca druhimi sprawami, a imienna pretanduje na rol zakonadaŭcy.

Maju tut na myŭli jazykowyja ŭstawy. Kali Sojm zaćwiardŭaŭ hetyja jazykowyja ŭstawy, a my pradbaćyli i hawaryli z hetaje trybuny, ŭto heta robicca specyjalna dzieła zahranicy, dzieła abalaŭmućaŭnia Lihi Narodaŭ, — dyk wy z taho boku Pałaty kryćali nam, ŭto my zdradniki, worahi dziaŭŭawy, rewalcyanery i h. d. Woŭ-ža ja pytaŭsia ciapier henych panaŭ, jakija kryćali, — ci my nia mieli racyi, ci my kazali niaprauđu? Bo-ŭ dali-boh, panie ministar, moŭna jŭŭe wymahać, kab biełarus dawioŭ swajo abywatelstwa, choć, na ŭal, 99 procentaŭ biełaruskaha nasialeŭnia nia maje hetaha abywatelstwa i dastać jaho nia moŭa: ŭ nas joŭ adleŭnaŭci pa 100 kilometraŭ da pana starosty, dyk, kali pan X pajedzie da starosty, dyk jaho zatrymaje pierŭy pastarunkowy i adaŭle da chaty pa etapu, bo jon nia maje „dowađu asabistaha“... Ale, pytaŭsia ŭ p. ministra, jakim sposabam hetyja nieŭŭŭaŭliwyja hramadzianie biełarusy, jakija zdalejuć dawiaŭci swajo abywatelstwa, dawiađuć, ŭto jany naleŭać da biełaruskaje nacyjanalnaŭci? Hdzie hety kryteryj? U Połŭŭy joŭ adna nacyjanalnaŭć, jakaja moŭa heta dakazać, — ale biełarusy, na ŭal, zraćić hetaha nia mohuć.

A ciapier panowie, ja pierachadŭu da ŭćasna-ha stanu rećau i da taho, ŭto my siaŭnia razhladali ŭ administracyjnaj komisii, a imienna prajekt wyniatkowaha stanu. Dziŭnym krychu zdajecca, ale dla mianie heta reć zrazumiełaja, ŭto jak prawica, tak i pawazaŭaja lawica hetaje Wysokaje Pałaty zycho-dziacca na adnym punkcie, a imienna, ŭto ŭ Połŭŭy na „Uŭŭodnich Kresach“ — blaħa, ŭto patrebaŭa paprawa, ale patrebaŭa tolki ekanamićnaŭja paprawa, ci nikatoryja tolki socyjalnyja reformy, a nacyjanalnaŭje pytaŭnie nia istnuje. I heta kaŭuć jak na prawicy, tak i na lawicy. Woŭ-ža ŭmieju tut skazać, ŭto biełaruskaje nacyjanalnaŭje pytaŭnie istnawała jaŭŭe tady, kali nia było niezaleŭnaŭje polskaje dziaŭŭawy, istnuje siaŭnia i budzie istnawać. Biełaruski narodu zdabudzie naleŭnaŭje jamu prawa, nie ahladajućysia na toje, skolki achwiaŭ budzie kaŭtawać dabywaŭnie jaho prawaŭ.

Pany kaŭacie, ŭto budziecie hawaryć z biełaruskim nasialeŭniem praz naŭsyja hałowy. Heta wy moŭacie rabić, ale nia wiedaju, ci narodu budzie z wami hawaryć praz hałowy swaich prawadyroŭ, — heta wialikaŭje pytaŭnie. Biełaruski narodu nia daŭć hroŭy na hadoŭlu hałuboŭ i zakładaŭnie radyotelefoŭaŭ, jak skazaŭ hienarał Januŭŭajtis, bo na heta nia choćić hroŭy nia tolki ŭ biełaruskaj ludnaŭci, ale i ŭ polskaj. Nia daŭć i na hadoŭlu sabak pa wioskach, jak kazaŭ hien. Minkiewiç, na budawaŭnie dla ich damoćkaŭ, ci pakoikaŭ u damoch, — bo, panie hienarale, ci panie ministru, treba pierŭ pabudawać chaty dla sialan, jakija ŭywuć u ŭziamlankach, dla dziełaciej, ŭto mruć ad haraćki, a nie dla sabak!

Na ŭŭio henaje biełaruski lud hroŭy nia daŭć. Na blindaŭyki i fortyfikacyi ŭ abŭŭarnikaŭ biełarusy

tak-sama hroŭy nie dađuć, bo na heta majuć hroŭy pany abŭŭarniki. Majuć i asadniki, bo im urađ dajec.

Na palicyju, jakaja kaťuje biełaruskuju ludnaŭć, na wojska, katoraje, jak koŭnaŭje wojska naahuć, robić rekwizycyi, na daraznyja sudy i na wykidaŭnie dziełaciej z ŭkołaŭ biełaruski narodu hroŭy nia daŭć! (Wialiki ŭum na prawicy).

Dzieła hetaha pradstaŭniki biełaruskaha narodu buduć hałasawać za toje, kab budŭet ministerstwa ŭnutranych spraŭ byŭ adkinuty.“

Pramowa paŭla B. Taraŭkiewiça ŭ sprawie wydatkaŭ Ministerstwa Ziarnielnych reform, 4-XII-1924 h. — „Ziarnielnaŭja reforma“ — kolki razoŭ ćuli my hetaje pieknaŭje ŭlova! Ad 1919 hodu biełaruskamu narodu zwanili nad wucham ab ziarnielnaj reformie, skłaniajućy heta ŭlova na ŭŭie łady. Polski Ustaŭnoŭcy Sojm nawat zaćwiardziŭ ustaŭ ab ziarnielnaj reformie, a kali polskija wojski jŭli ŭpierad na ŭŭŭod, dyk uŭiudy kazali, ŭto niasuć na swaich ŭtykach nia tolki wolu ŭćiskanyŭ narodom, ale i ziarnielnuju reformu. I woŭ ciapier — cieraŭ kolki hadoŭ — my baćym, jakaja była prađu ŭ henych ŭlowach. Zamieŭt ziarnielnaj reformy nam prynieŭli tolki asadnictwa, a ziarnielnaŭja reforma prysłuŭŭyłaŭsia nie sialanam, ale abŭŭarnikam, bo, kali-b henaha ŭstawu ab ziarnielnaj reformie zusim nia było, dyk ŭmat bolŭ ziarni pieraŭŭo-by ŭ ruki drobnych ŭłaŭnikaŭ, ćym za toj ćas, kali heny ustaŭ byŭ pryniaty. Ustaŭ ab ziarnielnaj reformie spyniŭ pierachodu ziarni ŭ ruki drobnych ŭłaŭnikaŭ i ŭratawaŭ abŭŭarnikaŭ.

Mnie ćasta zdajecca, ŭto bolŭŭaŭć partyjaŭ u hetaj pałacie maje niejki interes u tym, kab ziarnielnaŭja reforma nia była ŭdzieŭŭniena. Koŭnaŭja partyja noŭie hetuju reformu za pazuchaŭ, a, idućy da swaich wybarŭcykaŭ, pakazuje i kaŭa: ja wam prawiadu ziarnielnuju reformu. Kali-b ziarnielnaŭja reforma zaprauđu radykalna była prawiadziena, dyk wielmi mnoha partyjaŭ u hetaj pałacie nia mieli-by ŭto rabić. (Hołas: sprawiadliwa!). Ziarnielnaŭje reformy nia było, niama, i wy, pany, hetaje reformy nia zrobiecie, bo nia choćacie jaje zraćić. Ziarnielnuju reformu zrobie chiba sam narodu, kali sam woŭmicca dziełić ziarniu. (Hołas: jaki narodu?) Uŭiaki narodu: nia tolki biełaruski i ŭkraiŭski, ale tak-sama i polski, — i hetaha, pany, daćakajecieŭsia! Woŭ-ža zamieŭt ziarnielnaŭje reformy majem asadnictwa, a ministerstwa ziarnielnych reform joŭć nia ŭto inŭŭaje, jak ministerstwa asadnictwa i kałanizacyi, bo hroŭy, jakija maje ŭ swaich rukach hetaje ministerstwa, heta bolŭŭaj ćaŭciu hroŭy na asadnictwa, i tolki asadnictwam hetaje ministerstwa zajmajecca i apiakujecca.

Panowie, my ŭŭo duŭa dobra zrazumieŭli imknieŭni nia tolki prawaha kryła hetaje Pałaty, ale i nika-torych partyjaŭ lawicy: pawodle ich rozumieŭnia, ziarnielnaŭja reforma — heta pierad uŭim asadnictwa, pieranos polskaha muŭyka na biełaruskija i ŭkraiŭskija abŭary, dzie, byccam-to, joŭć wielmi ŭmat ziarni. Woŭ-ža henaje ziarni tamaka niama, i kali chto maje niejkija plany, dy hetak rozumieje prawiadzieŭnie ziarnielnaŭje reformy, dyk jon — prawakatar baraćby pamiŭ narodami. Panowie, ani biełaruski, ani ŭkraiŭski narodu dalej hetaha ciarpieć nia moŭa. Uŭo baćycie panowie, ŭto narodu adrućhowa, samatuham paćynaŭje barocca i, kali baćycie hety odruch... (Hołas: heta-

je padburaŋnie!) Heta nie padburaŋnie, ani inspiracyja z zahranicy, ale heta adruchowaja baračba narodu za ŭłasnyja intaresy. Kali ŭ hetym kierunku pojdzie tak-zwanaja ziamielnaja reforma, dyk zapraŭdy dačakajeciesia toho, što ja niekali skazaŭ z hetaje trybuny: što sialiby kalanizatarau pojduć z dymam pažaraŭ. (Wialiki šum).

Ja nie pahražaju padpałam, ja chaču tolki pakazać toje, što jość! I ciapieraka, panowie, takim ministerstwam ziamielnych reform, jakoje jość, takimi ŭstawami, jakija siaŋnia istnujuć, biełaruski i ŭkraiński narod nia daść siabie ašukać.

Jasna, što našy adnosiny da henaha ministerstwa — zusim wyraznyja: budziem hladzić na jaho, jak na ministerstwa asadnictwa i kalanizacyi!



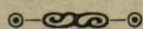
Drobnyja hrošy, abo „bilon“.

Polšča ciapier wypuskaje drobnaja hrošy: pa 1 hr., pa 2 hr., pa 5 hr., — branzowyja; pa 10 hr., pa 20 hr. i pa 50 hr. — nikielowyja; majuć skora pajsci i srebnyja hrošy pa 1 zł., pa 2 zł. i pa 5 zł. Usich hetych drobnych hrošaj budzie kala 300 milionaŭ, ličacy pa 12 zł. na koźnuju dušu.

Urad z hetaha budzie mieć wialikuju karyść, bo treba wiedać, što nawat srebnyja hrošy warty tolki 30% nominalnaj cany (heta takoj, katoraja pišycca). Kali woźmiem naprykład srebny złot, to jon sam u sabie maje wartaść tolki 30 hrošaj, a 70 hrošaj iduć u karyść skarbu. Tak-sama 5 zł. srebram, warty tolki paŭtara złotaha i h. d. Hetakuju wartaść majuć tak-sama ŭsie srebnyja manety i inšych dziaržaŭ. Naprykład rasiejskija drobnaja srebnyja hrošy — pa 10, 15, 20, 25 kopiejak — jany nia majuć ciapier takoj wartaści jak daŭniej, jany ciapier ceniacca tolki, skolkі ŭ ich jość srebra, a srebra jość jak-raz treciaja časć, dyk zatym i ceniacca hetaja hrošy ŭ try razy mienš. Naprykład załaty rubiel kaštuje 2 zł. 70 hr., a srebny rubiel z drabnicy pa 10, 15, 20, 25 kop. kaštuje jak-raz treciuju časć — bo 90 hrošaj. Cetyja ruskija rubli iduć krychu darażej, bo pa 1 zł. 85 hr. 1 zł. 90 hr. i musić darażej zatym, što jany jašče šmat kamu patrebnaj dziela splaty starych daŭhoŭ.

Z hetaha widać, što aščadnaść u srebnych manetach wielmi niapėunaja.

F. D.



DA NAS PIŠUĆ.

PAZNAJUĆ SIABIE.

w. Łyski, Bielaŭstockaha paw. Chaču napisać, chacia i karociaŋka, ab tym, jak u našym kutočku budzicca i raście šwiedamaść biełaruskaja.

Ani ja kali čuŭ ab Bielaŭrusi, ani mianie chto nahawarywaŭ pryznacca Bielaŭrusam; żyŭ sabie hetak, jak i šmat inšych sialan dumajućy, što ja polski i ŭsio.

Aż treba było, zachodźu raz na poštu, hladźu paštar daje niekaj kabiecinie adniaści ŭ susiedniuju wiosku hazetu. Ja zirnuŭ, napisana „Krynica“, pryhladajuć — što heta? — polskaja, niekajaja niapolskaja, ja tady jašče bliżej, aź-no widźu, heta-ż niejak pa našamu. Mnie zrabiłaś ni to stydna, ni to što. Ale ŭważaju, hazeta jak treba, czyścieŋkaja, spraŋnaja, šmat čaho napisana ŭ joj. Tak mianie, wiedajecie, i paciahnuła: dzie jana wychodzić i chto jaje siudy wypisywaje. Widać niejki čaławiek, što bołš świetu znaŭ jak ja, kali ŭžo ab takoj hazecie dawiedaŭsia. Mianie asabliva cikawiła toje, što heta pa našamu. Heta-ż ja pieršy raz widźu.

Tady ja tudy-siudy, jak-by mnie hetkaju hazetku dastać, ci wypisać. Niejak niadoŭha čakaŭšy zdaryłaś mnie być u Wilni—nu, dumaju, kuplu. Pytajuć (a tut dzie nia stupiś usiudy pradajuć usialakija hazety), ci jość „Krynica“, — nidzie niama-ż; usiu Wilniu zbiehaŭ i ni znajšoŭ. Kab byŭ pomniŭ dzie heta mieściacca redakcyja „Krynicy“ — a to da-čysta zabyŭsia.

Tady ja idu da swajaka, što ŭ Wilni żywie ŭžo ad niekaha času, i kažu jamu: tak i tak, što heta takoj, pytajuć. „A — kaža jon — ty jašče małady i niabywały, hetakich štućak jašče nia znaješ. Tutkaj usie čurajucca „Krynicy“, jak čort świanconaj wady, kab mahli tuju hazetu adrazu-by zakryli“. — Čamu — pytajuć — trošku, wiedajecie, i spałochaŭšyś, nia ŭžo-ż tut što drennaje, blaŭhoje? Za što-ż jaje nienawidziać hetak? A jon mnie kaža: „Za toje, za adno, što jana biełaruskaja“. Za heta! — pytajuć — tady musić i nas buduć nienawidzić i prašledawać, što my biełaruskija? „A tak, — kaža, — pakul ty maŭčyś, spakojna siadziś, padatki płaciś, spaŋniajeś usio, što polskaja palityka tabie kaža, tady ŭsio dobra. Ale paćni tolki hawaryć pa biełarusku hałaśniej, paćni damahacca hazetki, knižki, skołki swajoj — tady adrazu ŭ palakoŭ łasku straciś“.

Tut ja i pryzadumaŭsia trošku. I wiedajecie, dahetul dyk ja swajoj mowy zusim i nie caniu, nie šanawaŭ, nawat i stydaŭsia dzie pamiż ludźmi z jeju pakazacca. A ciapier ŭžo nie! ciapier ŭžo naadwarot. Ja pačynaju jaje ščyra lubić. I nia tolki ja, ale i druhija wiaskowyja, katorym usio heta raskazaŭ, tak-ža ciapier inakš hladzić stali na mowu biełaruskaju.

U niadzielu wyšaŭšy z kaścioła ŭžo my zusim swabodna ni na kaho nie ahladajućyś pa našamu haworym, ci chto čuje, ci nia čuje. A kali widzim, što čtościka jašče stydajacca swajoj mowy, tady my jaho ŭważajem za čaławieka ŭžo daŭniejšaha, adźwtaha paradku, — bo ciapier, jak widać, ŭžo inšym pawiejała wietram na świecie.

Tolki wot biada, nia chutka možna pawarušyć našych ludziej, nijak nia možna wybic toho klina z haławy, što kali jon katalik to ŭžo i palak. A ŭsio heta robić ciemnata. Ale ja maju wialikuju nadzieju, što hetak, jak ja siahoŋnia pačnuŭsia Bielaŭrusam i ŭsie akaličnyja našyja wioski zajawiać siabie tak-ža chutka biełaruskimi.

Jaško.

SMARHONSKIJA „INTELIHIENTY“.

Smarhoni, Ašmiansk. paw. — U Nr. 27 „Krynicy“ pračytaŭ ja karespandencyju Smarhonskaha ab tym, što tamašnija „intelihienty“ hańbujuc biełaruskaj mowaj i stydajucca wypiswac biełaruskija hazety. Ničoha ŭ hetym dziŭnaha. Našaja niby-to intelihiencyja dalej swajho nosu abo piečanaha blina nia widzić. Jana żywić swaim „šlachockim“ žyćciom, čurajucca swajho narodu, a nawat uwažaŭ jaho za bydła... hańbuje našaj mowaj i našaj hazetaj. Praŭda, što kali čalawiek hlanie na takoha intelihienta, to razam i śmiech i złość biare. Kažu śmiech — bo jakža-ż nie śmiajacca, kali łapatnik dy precca ŭ pany i jak taja małpa patraplaje ŭsio pa ichniamu; kažu złość — bo jakža-ż tut ściarpieć, kali hety łapatnik dy swajho łapcia nia lubić, adroksia ad swajho narodu dy jašče im hańbujuc. Oj, pany smarhonskija intelihienty, ŭ kiepskiju hulniu wy zanialisia, kab časam wam heta bokam nia wyležła. Bo kali wy idzicio prociŭ narodu, to i narod pojdzie prociŭ was,—a tady što?

A što narod užo budzicca da nowaha žyćcia, dyk ab hetym užo možna pirakanacca chacia-b na rynku, dzie ludzi ćwiorda pačynajuc hawaryć u swajej rodnaj mowie, i nawat pačynajuc naśmiachacca z tych, što zanosiać pa polsku, abo pa maskoŭsku. Pomniu jašče zimoju na sabrańni ŭ Smarhonskaj kaaperatywie, jak ludzi prymusili staršyniu sabrańnia hawaryć pa biełarunku, chacia prociŭ hetaha pratestawała smarhonskaja „intelihiencyja“, katoraj chaciełasia pa polsku. Ale ludzi, hetyja prostyja wiaskowyja ludzi, ćwiorda zajawili, što jany pa polsku nie razumiejuc i datul kryčali, aź pieramahli smarhonskich „intelihientaŭ“! Wot što značyc narodnaja siła!

Dyk wam, pany „intelihienty“ jašče mała tej lekcyi? Nu tak pačakajcie — narod budzie wašym naŭstaŭnikom i daść wam druhuju lekcyju, ale užo „pa miadźwiedzamu“: woźmie waš na łancužok i budziecie skakać pad jahonuju dudku. Dyk apomnicieś!

By wały.

CIAŻKA ŻYWIECCA.

Wiśniewa, Świancianskaha paw. — Kaliś-ci da wajny Wiśniewa było wialikaje miastečka. Ciapier-ža sumny maje wyhlad. Zamiest chatak biednych sialan, stajac świedki pażaryšča, wializarnyja kominy. Ludcy našyja išče ŭ hetym hodzie nie pierastajuc wiartacca z Litwy, kudy byli wajnoj pawyhaniany niemcami, bo tut byŭ samy front. Na adbudowu abiacali dać drewa, ale da hetaha času hetaja „abiacka“ zastajucca tolki „cackaj“. Ludzi čakajuc na padmohu try, a nat' i piać hadoŭ i nia mohuc daćkacca. Kali heta dadumajucca ŭłady dać nam urešcie drewa! Dzie toje padziełasia naćalstwa, jakoje abiaćla i piśla, a skutku z hetaha mała. Praŭda, nikatorym, jak-by dla śmiechu, wydali bołš jak za 30 wiorst drewa, ale hdzie-ż jany prywiazuc jaho, kali redka ŭ kaho jość i kanina. Drewa henaje tak i zastajucca, a ty čalawieča čakaj lepšaha času i łaski panskaj, kali jana ździeśnica. Urađ, jak widać, ab hetym zusił nia rupicca.

Pačuły my, što ŭ Żodziškach u kaściele kazańnie haworycca pa biełarunku. Wielmi ŭciešylisia što daćkali časaŭ, kali možna čuć u kaściele nawuku ŭ rod-

naj biełaruskaj mowie. Dyk šmat z našych ludziej idzieć malicca ŭ žodziski kaścioł, kab tam wysłuchać swaju nawuku. Widać panam jana wielmi nie padabajucca, bo adnojcy pani dyk aź samleła, jak pačuła pa biełarunku nawuku. Dziwa tolki! Jana kaža, što ludziam našym pamahała šmat i što lubić nas; dyk čamuž jana „takaja dobraja“ nia lubić našaje mowy?

Praciŭna našaja mowa jak panam, tak i palicyi. Sabirali jany padpisy prociŭ biełaruskaj mowy, kab wyhnać jaje z „polskaha kaścioła“, ale ničoha z heta nia wyšla.

Wiśnieŭski.

DZIKAJE ZDAREŃNIE.

Haradok, Bielastockaha paw. — Byŭšy kamanďant m. Haradka, Wasileŭski, nadta złoŭny na trakirščyka Kulpowiča za toje, što Kulpowič danios wyšejšamu naćalstwu na Wasileŭskaha ab jaho chaborach, za što jamu adkazali službu.

Dyk z pryčyny hetaje złoŭci wyjšaŭ woś jaki anekdot. Abodwa praciŭniki zajmajucca palawańniem. Wasileŭski ŭziaŭ u arendu dzieła hetaha ziamlu žych. m. Haradka, a Kulpowič — za hetym połam — u druhoj wioscy, i chadzić jamu na palawańnie, kali na pramki, treba praz wučastak pieršaha. Šukajucy, kab čym adamścić swajmu supraciŭniku, Wasileŭski staraŭsia, kab dapilnawać jaho na swaim wučastku i adabrać ružžo. Nia tak daŭno henaje ščasćie jaho spatkała, — jon dapilnawaŭ, jak Kulpowič išoŭ z palawańnia z zajcam; za plaćmi praz jaho wučastak. Prybližiŭšysia da jaho na krokaŭ sorak, Wasileŭski nastawiŭ laworwar i skamandawaŭ swajmu praciŭniku: „ruki ŭ wierch!“ Ale-ż nie natrapiŭ na robkaha, bo toj u svoj čarod nastawiŭ dubaltoŭku i padaŭ takuju samuju kamandu. Staŭsia dawoli kamičny abraz, bo da trahedyi, jakaja časta kančaje duel zadjtych praciŭnikaŭ, nie dajšo. Naceliŭšysia tak adzin u druhoha, biez sekundantaŭ, dawoli času, jany papuskali aružža.

Pašla takaje dueli, jany zyjšlisia razam i swarčysia pajšli ŭ pastarunak skaržycca: Wasileŭski, — što Kulpowič biazpraŭna paluje na jaho zaarendawanym wučastku, a Kulpowič, — što Wasileŭski zrabieŭ na jaho bandycki napad.

Hety fakt anekdotačnaha charakteru, aprača śmiechu, wyzywaje nudnyja dumki ŭ našych sialan. Takich Wasileŭskich u nas mnoha na „Kresach“. Wasileŭski, ŭ bytnaść swaju kamanďantam u Haradku, zabiwaŭ ludnaść da paŭšmierci, wymahajucy ad swaich achwiar ŭsiemahčymyja łapoŭki.

Zarecki.

MOŁADŹ PSUJECCA.

w. Baradzieničy, Dzišnienskaha paw. — U nas niešta niejkaŭe stałasja z maładziožaj. Nia znaju, ci jany užo takija wyrady baćkaŭščyny, ci mo' praz swaju ciemnatu świetu nia baćać. Paćlała jana niešta zniewažać swaju mowu. Niuchajucysia z mjaŭscowymi šlachciukami, pryšoŭšy da kaścioła, nia słuchajuc uwažna nawuki, a stajac la kaścioła i razwodziać puštuju hutarku sa šlachtaj.

Brydka moładzi hetak rabić! Wuzka, widać, hładzio na świet Boży, kali hetak znieważajecie swajo rodnaje słowa. Pakińcie hetak rabić, a hłaficie ćwiaroza praŭdzie ũ woćy, pakińcie šaptać sa šlachtaj i wyabrażać z siabie „wialikich ptuśak“!

Antoni Družbak i Piotra Cikawy.



Z Bielaruskaha żyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Začwierdzańnie kanfiskaty „Krynicy“. Kanfiskata Nr. 33 „Krynicy“, nałożanaja Kamisaram Uradu m. Wilni 16.XI.24 za staćciu: „Išče ab škole“, Sudom začwierdzana.

Išče prociŭ „Krynicy“. Niadaŭna sudździa śledčy dla spraŭ bielaruskich u Wilni zazywaŭ redaktara „Krynicy“ p. Turonka i dapytywaŭ jaho ab Nr. Nr. „Krynicy“ 18 i 19, prociŭ jakich jon wiaździe śledztwa. Jak baćym ciazka „Krynicy“ żyć na świecie. Kali jana zdaleje ščaśliwa wyjści z Prasowaha Addziełu ũ Kamisara Uradu, dyk jana išče niekaj darohaj traplaje ũ ruki śledčaha, jaki raźbiraie jaje pa kostačkach, šukajućy, kab da čaho pryčapicca.

Sud nad bielarusami. Sprawa bielaruskich wybarnych u Sojm pracauńikoŭ, Skabieja, Čarniaŭskaha i inš., jakich abwiniajuć u namiery arhanizawańnia bielaruskaha paŭstańnia prociŭ Polščy, adbudziecca ũ Wilni ũ Akrużnym Sudzie 23 studnia 1925 h.

Z Sawieckaj Bielarusi.

Bielaruskaść u kulturnych ustanowach Aršan-skaha wokruha. Pastupowa i niaŭpynna Worša stanowicca ũsio bołš tym bielaruskim aśiarodkam, z jakoha bielaruskaja kultura pojdzie na ũschod, k Smalensku. Darma, što nikatoryja hramadzianie častki rajonaŭ, dałučanych ad Smalenskaj hubernii, ũ marach widziać siabie iznoŭ pryplepenymi k Smalensčynie.

Pieršaja škola siamiochhodka ũ Woršy wiaździe ũsio nawučańnie ũ małodšych klasach wyklučna pa bielarusku. Heta škola ličycca ũzorna-pakazalnaju na ũsim wokruzie i wiaździe swaju pracu pa kompleksnaj systemie.

Nastaŭnictwa horadu raździelena na 2 hurtki i wiaździe swaju pierapadrychtoŭku pa bielarusaznaŭstwu. Pa wioskach utwarylisia hurtki pa wywučawańniu literaturnaj bielaruskaj mowy. Pracujuć bielaruskija hurtki pry kożnaj siamiochhodcy. Wa ũsie školy wokruha, z likam 0-3 hrupy, nabyty wyklučna bielaruskija padručniki.

Bielaruskaść u Mahilowie. Kali adbywałasja zasiadańnie Mahiloŭskaha Akruhowaha Wyk. K-tu, dyk pobać z inšym pytańniem abhawarwałasja sprawa bielaruskaści pa Mahiloŭščynie i ũ prywatnaści ũ Mahilowie.

Praktyčnyja wyniki hetaha abhawareńnia ũžo pačynajuć ździejśniwacca. Niadaŭna zarhanizawany kursy adpawiednych pracauńikoŭ h. Mahilowa dzieła wy-

wučėńnia biėł. mowy, a tak-Źa zaprošany biėłarusaznaŭcy dzieła čytańnia lekcyjaŭ pa historyi Biėłarusi. Kursy ũžo raspačali pracu i buduć pradaŭŹacca kala čatyroch miesiacaŭ. Nawiedwaje kursy 30 čaławiek.

Hurtkowaja biėłarusaznaŭčaja praca siarod haradzkoŭha nastaŭnictwa, raspačataja jašče z lipienia miesiaca, praciahwajecca i da hetaha času. Nastaŭniki ũžo aŭladali prawapisam biėł. mowy, aznajomleny z čaściami mowy i z asabliwa wydatniejšymi momentami historyčnaha Źyćcia Biėłarusi.



Z USIAHO ŚWIETU.

U Polščy astatnim časam razwaŹajacca duŹa waŹnaje pytańnie, heta — sprawa wyniatkowaha pałaŹeńnia na „Kresach Wschodnich“. Wyniatkowaje pałaŹeńnie bywaje tady, kali bołš kiruje krajem wojska, jak ũłady cywilnyja. Za wyniatkowaje pałaŹeńnie stajać pany, a lewica i ũrad hetaha nia choćuć. Ale zawiaduć takija paradki, jakija choć i nia buduć zwacca wyniatkowym pałaŹeńniem, ale sapraŭdy takim budzie.

Aprača hetaha treba adznaćuć, što ũ Polščy za astatni tydzień uznoŭ było niekulki zdareńniaŭ zbrojnych napadaŭ. Tak 8 śnieŹnia na Wałyni bandyty napali na dwor Špikołosy, zabrali z saboj 6 kaniej z siodłami i sami paŭciakali. Pasła hetaha, kazuć, taja-Ź banda napala na dwor Curkoŭ i zabrała 30 kaniej. Dwuma dniami paźniej inšaja banda napala na dwor Cycenioŭka i zabrała 4 kani. Aprača hetaha z 1 na 2 śnieŹnia bandyty ũ hminie Wiśniawieckaj zabrali 15 kaniej.

NiamoŹna tak-Źa abyjści maŭčkom sprawu strajkaŭ. Ciazkaje pałaŹeńnie rabotnikaŭ čas-ad-času zmušaje abjaŭlać strajki. U prošłym tydni wybuch wialiki strajk rabotnikaŭ u Łodzi. Rabotniki zaŹadali padwyŹki płaty na 23%, heta stolki, skolki ũ astatni čas uzrasła daraŹynia. Fabrykanty, choć ceny na tawary padwyšyli, ale rabotnikom padwyšć płatu ũpiralisia. Adnak u kancy abiedŹwie starony bołš mienš dahawarylisia, fabryki pačynajuć pracawać, choć išče pie-rahawory całkom nia skončany.

U Niamieččynie ũžo adbylisia wybary pasłoŭ u parlament. U hetych wybarach kamunisty atrymali 44 pasły, (raniej mieli 62), manarchistyčnaja partyja (Hittlera i Ludendorfa) 14 (mieli 32), socyjal-demokraty 130 (mieli 100), narodniki 104 (mieli 90), kataliki (centrum) 67 (mieli 65), ludoŭcy 50 (mieli 44) i demokraty 31 (mieli 28).

Kali dojdzie da twareńnia ũradu, dyk pradusim zlučacca miŹ saboj, jak najbołš blizkija, partyi ũmiar-kawanyja (centrum 67 + ludoŭcy 50 + demokraty 31), jakija razam stanowią 148 hałasoŭ. Hetyja-Ź buduć prymuśny šukać apory ũ prawicy, abo ũ socyjalistaŭ. Kali pojduć razam z prawicaj, — usich hałasoŭ budzie 250 (na ahułnv lik 489), a kali z socyjalistami, to ũsich budzie 276.

Adnak akančałna nia moŹna zhađać, jak ũložacca partyi ũ niamieckim parlamencie, ale zatoje adno jość peŭnym, što niemcy ciapiet u zħodzie buduć pra-

cawać dzieła takoha Źzmacawańnia, kab być sapraŹdnaj siłaj u wačach swaich susiėdziaŹ i Ź wačach usiaho Źwiatu.

U Anhlii, jak wiedajem, urad socyjalistaŹ skinuli i na jaho miejsca Źtwaryli prawicowy, na čale jakoha staić Baldwin. Hety Źrad pradusim adznačyŹsia tym, Źto admowiŹsia padpisać anhielska - bałšawicki dahawor i Źto, jak wyhladaje, mała ličycca z Lihaj NarodaŹ. Kali niadaŹna było paŹstańnie Ź Ehpcie, dyk Anhlija Lizie NarodaŹ admowiła prawa ŹmieŹwacca Ź hetyja sprawy. Aprača hetaha Anhlija pierŹaja wyskazałasia prociŹ padpisańnia astatniaha pratakołu Lihi NarodaŹ u sprawie razaruŹańnia. PradstaŹnikom u Lizie ad Anhlii dahetul byŹ Sesil, haračy pryhilnik Lihi, a čapier na pasiedŹańnie Lihi Ź Rymie naznačany Čemberlen, jaki Ź hetaj sprawie inakŹ dumaje.

Tak-Źa Anhlija čapier imkniecca da bolŹaj družby z Amerykaj na suproć Japonii.

U HiŹpanii pałaŹeńnie nia lohka. HiŹpanskija wojski paŹciakali z Marokko. PadčaŹ adstupleńnia stracili 40 aficeraŹ, 3 hienarałau i mnoha ŹaŹnieraŹ. Ataman marokanskaha paŹstanča-ha wojska Abduł Kierym čapier ad HiŹpanii Źadaje 20 mljonaŹ frankau adŹkadawańnia, 12 aeraplaneŹ, 120 harmat i 100 tysiać strelbau z amunicyjaj. Tak-Źa Źadaje jon, kab HiŹpanija zabrała z Marokko Źsio swajo wojska. Jak nialohka zdabywajecca.

Kitaj pawoli supakoiwajecca. Nowy kitajski Źrad dahawaryŹsia z bałšawikami i zawioŹ u siabie nikatoryja bałšawickija paradki. Čapier kitajski prezident dahawaryŹsia tak-Źa i z Japonijaj. Hety dahawor duŹa waŹny, bo jon pakazywaje, Źto Ź Azii pačynajecca palityka, majučaja na mecie adsunuć ad Kitaja Anhliju, Ameryku i Francyju. A palityka takaja Azii pawaŹna adabjecca na palitycy Ź EŹropie.



Z WILNI.

— LitoŹskaja hazeta, „Vilniaus Balsas“, jak dawiedalisia Ź apoŹni čas, pa zahadu Kamisara Źradu zakryta, a redaktara hetaj hazety paciahnuli da sudowaj adkaznaŹci.

— Zabirajuć da wojska. PradstaŹniki wilenska-ha litoŹskaha hramadŹianstwa ni adzin raz składali memorjały polskim Źladam, katoryja nie Źkadawali

abiacanak, a apoŹnim časam litwiny mieli pryjemnaŹ pačuć asabistaŹe zapecuńeńnie p. ministra MikłaŹeŹskaha, Źto litoŹskaj himnazijałnaj moładzi budzie da-na adsročka da času skančėńnia nawukowaje Źstanowy.

Adnak, mima Źsiaho hetaha, Źłady systematyč-na przyzywajuć litoŹskich himnazistaŹ i studentau da wojska, padrywajučy hetym apiniju ministraŹ.

USIAČYNA.

ŹART.

Pytajecca inŹynier u technika:

— Biez čaho nia moŹa abyŹscisia niwodzin most?

— Biaz dziury, — adkazwaje toj.

PRYKAZKI.

1. Prasili my Boha, kab daŹ dobry los, ale pryŹoŹ čort i na chwaŹcie panios.
2. Pakul biedny dojdzie, dyk bahaty dajedzie.

ZAHAĐKI.

1. PiatuŹok biaz kiŹok charaŹeńka pjaŹe.
2. Biaz ruk, biaz noh, wykapaŹ jamu i loh.

RAZHADKI Z Nr. 36.

1. Ahoń i dym.
2. Ihołka.

NaŹa PoŹta.

— DzierkaŹskamu parachwijaninu: Za prysłanaje dziakujem, skarystajem. — SiarmiaŹniku z pad Źyntup: Pawodle prysłanaha adrasu „Krynica“ pasyła-jem. Z WaŹaj wiestki skarystajem. — Parnaskamu Wałacuzie: Atrymali, wykarystajem. — Janku Fursu: PiŹmo WaŹa z padŹiakaj WasileŹskamu my atrymali. Jano budzie Ź swaim časie nadrukawana. InŹszych piŹmaŹ ad Was nie atrymali. — B. Korwelu: ProŹbu WaŹu spaŹniajem. — Kamunistyčnaj Pasolskaj Frakcyi Ź WaŹawie: Na WaŹu proŹbu „Krynica“ pasyła-jem. — Julii Niemiro Ź Łatwii: „Krynica“ Wam pasyła-jem. Čytajcie sami i druhim dawajcie. PiŹŹycie, Źto Ź Was čutno? — Ks. Z. Butkiewiču: 3 zł. atry-mali. — J. DamaŹewiču: 1 zł. 80 hr. atrymali. „Kry-nicu“ pasyła-jem. — Maleju: 1 zł. atrymali. — Saby-niču: 2 zł. atrymali.

Usim swaim čytačom, katoryja da hetaj pary Ź sioletnim hodzie nie zapłacili za hazetu prypaminajem, Źto ŹŹo wialiki čas heta zrabić.

Adnačasna zajaŹlajem, Źto kali čto naleŹnaŹci nie zapłacić, dyk tamu z nowa-ha hodu hazety pasyłać nia budziem.

Dyk paŹpiaŹajcie spłacić doŹh!

Redakcyja „Krynicy“.